

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo P. G. przeciwko A. K. o ustalenie istnienia stosunku pracy, przekazał Wydziałowi Cywilnemu Sądu Rejonowego dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi roszczenie P. G. o zasądzenie od A. K. kwoty 40 500 złotych tytułem wynagrodzenia za pracę za okres od 2 października 2012 roku do 30 czerwca 2013 roku wraz z ustawowymi odsetkami celem rozpoznania i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 120 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powód zamieścił ogłoszenie na portalu G., że poszukuje pracy jako szef kuchni, kucharz. Pod koniec września 2012 r. do powoda zadzwonił P. L. z zapytaniem czy chciałby podjąć pracę w nowopowstającej restauracji.

Strony niniejszego sporu poznały się w październiku 2012 r. Powód został przedstawiony pozwanej przez P. L. jako osoba, która posiada doświadczenie w branży gastronomicznej. Powód zaoferował, że skoro restauracja jest nowopowstająca może włożyć w nią serce i doświadczenie, a pozwana stwierdziła, że takiej właśnie osoby szuka, bowiem sama nie posiada doświadczenia w gastronomii. Powód nie ubiegał się o zatrudnienie w ramach stosunku pracy, a pozwana nie zaoferowała mu takiej formy współpracy. Strony uzgodniły, że powód otrzyma 40 % zysku, jaki wypracuje restauracja.

W sporym okresie powód pełnił obowiązki szefa kuchni w restauracji (...). Lokal na tę restaurację był wynajmowany przez pozwaną.

Przed otwarciem restauracji (...) pozwana przedstawiła powoda księgowej M. J. (1) jako „cichego wspólnika”. W listopadzie 2012 r. strony odbyły spotkanie z księgową w trakcie, którego powód oświadczył, że chce rozpocząć działalność gospodarczą i skorzystać ze środków unijnych na ten cel. M. J. (1) poradziła powodowi, aby wstrzymał się z zarejestrowaniem działalności do nowego roku, kiedy to zostaną uruchomione nowe środki. M. J. została zaproszona na degustację potraw do restauracji (...). Powód przygotował pizzę, a potem siedział przy stole z pozwaną i gośćmi. Rozmawiano o strategiach marketingowych. Powód przedstawiał swoje wizje biznesowe.

W spornym okresie do restauracji przychodziła w odwiedziny ciocia pozwanej J. K.. Powód został przedstawiony jako wspólnik pozwanej. Powód opowiadał świadkowi, że planuje otworzyć własną działalność gospodarczą albo dodatkową wspólną działalność z pozwaną.

Pozwana skontaktowała się ze znajomą M. K. (1) i zaproponowała zainwestowanie pieniędzy w restaurację. M. K. dysponowała pewną kwotą pieniężną i rozważała jej zainwestowanie. W styczniu 2013 r. M. K. pojawiała się w restauracji (...) i obserwowała jak ona funkcjonuje. Rozmawiała z pozwaną i powodem o perspektywach rozwoju restauracji. M. K. miała przystąpić do restauracji jako trzeci wspólnik. Rozmawiano o sposobie podziału zysku. W tamtym okresie doszło do incydentu, który zaważył o wycofaniu się świadka ze współpracy ze stronami – powód zabrał samochód pozwanej i nie wrócił na umówione spotkanie. Pozwana była zmuszona pojechać do B., aby sprowadzić auto. Do restauracji zaglądała również sąsiadka pozwanej S. M.. Prowadziła z powodem rozmowy, powód snuł plany biznesowe mówił, że współdziała z pozwaną, pomaga jej. Obroty były niezadawalające, pozwana chciała opuścić cenę i sprzedać wyposażenie lokalu, bowiem pojawił się klient. Powód zdecydował, aby nie opuszczać ceny i wstrzymać się ze sprzedażą lokalu.

Powód przeważnie przebywał na sali restauracji. Nie był ubrany jak kucharz. Siedział przy stoliku, przy którym miał komputer.

Towar do restauracji dostarczał M. Ś.. W listopadzie 2012 r. na rynku G. świadek spotkał przypadkowo i zaprosił na kawę powoda i pozwaną. Powód przedstawiał się jako współnik pozwanej.

W dacie otwarcia restauracji zatrudniono P. W. w charakterze kelnerki. Na spotkaniu przedświątecznym w grudniu 2012 r. pozwana składała życzenia pracownikom i ogłosiła, że powód będzie jej współnikiem. Jako kelnerka w restauracji była również zatrudniona A. Ś.. Wynagrodzenie otrzymała od pozwanej. Ostatnią wypłatę otrzymała z kilkumiesięcznym opóźnieniem.

Z pozwaną w ramach własnej działalności gospodarczej współpracowała M. B. (1). Powód jako szef kuchni wydawał polecenia, zarządzał kuchnią. Powód korzystał z samochodu pozwanej do celów służbowych i prywatnych. M. B. nie otrzymywała od powoda żadnych kwot tytułem wynagrodzenia, ani też nie oczekiwała takich wypłat, bowiem współpracowała z pozwaną a nie powodem.

W dniu 24 stycznia 2013 r. powód zarejestrował się jako osoba bezrobotna.

W dniu 25 stycznia 2013 r. powód wystąpił do Powiatowego Urzędu Pracy z wnioskiem o dofinansowanie w formie przyznania bezrobotnemu jednorazowo środków na podjęcie działalności gospodarczej w kwocie 20 000 zł wskazując, że przedmiotem projektowanej działalności gospodarczej będą usługi gastronomiczne. Do wniosku dołączył promesy pozwanej oraz M. Ś. odnośnie współpracy przy tej działalności. Z początkiem lutego 2013 r. strony zamieszkały razem. W dniu 22 lutego 2013 r. doszło do wypadku komunikacyjnego z udziałem powoda. Powód w celach prywatnych jechał samochodem pozwanej.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom powoda, że w styczniu 2013 r. podpisał z pozwaną umowę o pracę, który to dokument pozwana miała zatrzymać po wypadku komunikacyjnym z dnia 22 lutego 2013 r. Gdyby rzeczywiście takowa umowa została podpisana, to po wypadku powód skorzystałby ze zwolnienia lekarskiego z tytułu niezdolności do pracy. Zaniechanie pobrania tego dokumentu nie może być tłumaczone złym stanem zdrowia po wypadku. Zwolnienie jest bowiem wystawiane nie w dniu wypadku, ale w dacie opuszczenia szpitala, a zatem w momencie stabilizacji stanu zdrowia. Powód nie prosił o wystawienie takiego dokumentu, bowiem miał świadomość braku zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Nadto powód zarejestrował się jako osoba bezrobotna w dniu 24 stycznia 2013 r.

Sąd I instancji podkreślił, iż z faktu, że oficjalnie ogłoszono, że powód zostaje współnikiem dopiero przed Wigilią 2013 r. nie wynika, że wcześniej był zatrudniony w ramach stosunku pracy. Wiedza kelnera czy kierowcy odnośnie charakteru łączącego strony stosunku prawnego z istoty rzeczy była ograniczona, bowiem w interesie stron nie leżało wtajemniczanie podległych pracowników w rzeczywiste relacje i wzajemne plany. Z tego też względu relacje świadków odnośnie tej kwestii stanowią w istocie ich subiektywne oceny i domysły. Jako takie nie mogą być decydujące dla ustalenia rzeczywistej treści łączącego strony stosunku prawnego.

Sąd Rejonowy wskazał, że w kwestii uzgodnień odnośnie formy prawnej, w jakiej powód będzie pełnił obowiązki szefa kuchni, dysponuje jedynie przeciwnymi zeznaniami stron. Powód twierdził, że miał być zatrudniony w ramach stosunku pracy, a pozwana, że czynności te miały stanowić wkład powoda we wspólną działalność gospodarczą. Okoliczności faktyczne, jakie ujawniły się po rozpoczęciu przez powoda pracy w restauracji (...), w szczególności fakt zarejestrowania się jako osoba bezrobotna, złożenie wniosku o dotację na działalność gospodarczą, nie pobranie zwolnienia lekarskiego po wypadku komunikacyjnym w dniu 22 lutego 2014 r. świadczą – zdaniem Sądu meriti - o prawdziwości wersji pozwanej.

Sąd I instancji oddalił wniosek o przesłuchanie świadków M. G. i W. G. podnosząc, że osoby te to bliscy powoda, którzy nie bywali w spornym okresie w restauracji, a wiedzę o okolicznościach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy mogą posiadać wyłącznie z relacji powoda. Oddaleniu podlegał również wniosek o przesłuchanie świadka S. S., /k. 127, 142/ bowiem współpraca tego świadka z pozwaną pozostaje bez związku z niniejszą sprawą.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż wniesione powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd podniósł, iż zgodnie z art. 189 k. p. c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Powodowie mają interes prawny w ustaleniu rodzaju łączącego strony stosunku prawnego, bowiem istnienie stosunku pracy przesądza o szeregu uprawnień oraz obowiązków stron zarówno wzajemnych jak i w stosunku do osób trzecich, np. organu rentowego, urzędu zatrudnienia.

Sąd I instancji, powołując treść art. 22 § 1 i 1 (1) i 1 (2) k. p. podniósł, że zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. Nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy, określonych w § 1. Zdaniem Sądu powód mógł być zatrudniony w ramach stosunku pracy, ale nie był, bowiem nie wyraził woli pracy podporządkowanej na ryzyko i rachunek pozwanej. Powód wykonywał czynności w sporym okresie na rachunek własny – na poczet planowanej przez siebie działalności gospodarczej w zakresie gastronomii. Dokonane ustalenia faktyczne nie pozwalają na przyjęcie, w ocenie Sądu Rejonowego, że zgodnym zamiarem stron (art. 11 k. p.) było wykonywanie przez powoda pracy podporządkowanej, na rachunek i ryzyko pozwanej. Dopiero w dacie złożenia pozwu powód doszedł do przekonania, że korzystne byłoby dla niego uznanie pracy świadczonej w restauracji (...) za stosunek pracy i wystąpił z takim roszczeniem.

Zdaniem Sądu I instancji niewątpliwie powód w sporym okresie wykonywał w restauracji (...) szereg czynności, w tym szefa kuchni. Jednakże ustalenie, że strony sporu nie łączył stosunek pracy nie obliżuje Sądu Pracy do ustalenia, jaki był charakter prawny zatrudnienia powoda. Wystarczające jest stwierdzenie, że stosunek ten miał charakter cywilnoprawny. W wyroku z dnia 23 lipca 2009 r. w sprawie II PK 25/09 (OSNP 200/5-6/76) Sąd Najwyższy wskazał, że Sąd Pracy nie może oddalić powództwa o wynagrodzenie za pracę faktycznie wykonaną tylko z tej przyczyny, że zawarta umowa nie była umową o pracę, lecz umową prawa cywilnego. W takiej sytuacji Sąd pracy przekazuje sprawę do rozpoznania w trybie „zwykłym” w postępowaniu cywilnym. Roszczenie o wynagrodzenie za pracę zostało zatem przekazane Wydziałowi Cywilnemu tut. Sądu, zgodnie z wewnętrznym podziałem czynności, celem rozpoznania w trybie zwykłym w składzie jednoosobowym.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k. p. c. w związku z przepisami par. 2 pkt. 2, par. 11 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 233 §1 k.p.c., przez dowolne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego ustalenie, iż powód nie ubiegał się o zatrudnienie przez pozwaną w ramach stosunku pracy ani nie wyraził woli nawiązania stosunku pracy, podczas gdy z zeznań powoda wynika okoliczność przeciwna, a okoliczność dowolnie ustalona jest podnoszona tylko przez pozwaną,

2. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 233 §1 k.p.c., przez dowolne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, iż powód był „cichym wspólnikiem” pozwanej i wniósł wkład w postaci pracy własnej i doświadczenia, podczas gdy nie zostało ustalone, jakiego typu miałyby być spółka (a od rodzaju spółki zależy dopuszczalność wnoszenia wkładu w postaci osobistego świadczenia pracy lub usług),

3. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 233 §1 k.p.c., przez dowolne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, iż powód był wspólnikiem („cichym”) pozwanej, podczas gdy z zeznań świadka (księgowej pozwanej) M. J. (2) i z zeznań powoda wynika, iż nie miał on dostępu do informacji o stanie finansowym restauracji ani nie był uprawniony do podejmowania jakichkolwiek decyzji w tym zakresie ani nie miał wpływu na decyzje finansowe oraz nie posiadał żadnych pełnomocnictw, co wskazuje na to, iż

powód nie pełnił roli współnika pozwanej, a z zeznań niektórych pracowników (współpracowników) pozwanej wynika, iż był on traktowany przez nich jako inny pracownik a niejako współnik (m. in. Pracownicy ci nigdy nie dochodzili zaległych wynagrodzeń od powoda a jedynie od pozwanej albowiem ją postrzegali jako pracodawcę),

4. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 233 §1 k.p.c., przez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, iż powód, jako że zamierzał ubiegać się o dofinansowanie na rozpoczęcie własnej działalności, działalność taką rozpoczął przed uzyskaniem dofinansowania i bez względu na nie, podczas gdy z doświadczenia życiowego wynika, że warunkiem sine qua non podjęcia działalności gospodarczej jest istnienie źródła jej finansowania,

5. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 233 §1 k.p.c., przez przyjęcie zeznań świadków, którzy są powiązani z pozwaną i nie kryją negatywnego stosunku do powoda: m. in. księgowa pozwanej M. J., ciotka pozwanej J. K., sąsiadka pozwanej S. M., z pominięciem zeznań pracowników pozwanej, którzy nie są związani ani z pozwaną ani powodem,

6. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 233 §1 k.p.c., przez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, iż informacje pracowników i współpracowników pozwanej (kelner, kierowca) to tylko „subiektywne oceny i domysły”, albowiem były to osoby, z którymi powód pracował i rozmawiał a także dzielił się swoimi myślami i stanem zawodowym, podczas gdy informacje uzyskane w ten sposób wskazują też na fakty (świadkowie: ciotka pozwanej J. K. i sąsiadka pozwanej S. M. zostali dopuszczeni, choć ich wiedza o sprawie także wynikała jedynie z rozmów z powodem i pozwaną),

7. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 233 §1 k.p.c., przez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, iż stwierdzenie pozwanej na spotkaniu przedświadczeniowym w 2012 r., że powód „będzie jej współnikiem” oznaczało, iż powód został i był współnikiem pozwanej, podczas gdy zamiar (ewentualność, potencjalność) nie mogą być zrównywane z aktualnością i faktem,

8. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 233 §1 k.p.c., przez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, iż rejestracja osoby jako osoby bezrobotnej czy też brak skorzystania z uprawnień pracowniczych związanych z chorobą lub wypadkiem oznacza, iż osoba nie jest zatrudniona, podczas gdy w warunkach Polski tego typu sytuacje i zachowania (zatrudnienie „na czarno” z jednoczesną rejestracją jako bezrobotnego i nie korzystanie z uprawnień pracowniczych) nie są zjawiskami wyjątkowymi,

9. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 233 §1 k.p.c., przez dowolne ustalenie, iż użycie pojazdu przez powoda w dniu 22 lutego 2013 r. w celach prywatnych jest bezsporne, podczas gdy okoliczność ta w żadnej mierze nie mogła być przedmiotem kognicji Sądu Rejonowego i nie była przedmiotem sprawy albowiem sprawa nie dotyczyła ani odpowiedzialności karnej powoda za czyn ani problematyki uznania zdarzenia za wypadek przy pracy a ustalenia istnienia stosunku pracy i wypłaty zaległego wynagrodzenia,

10. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 233 §1 k.p.c., przez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, iż stan psychiczny powoda po poważnym wypadku drogowym nie miał wpływu na jego postępowanie i podejmowane decyzje, w tym w zakresie korzystania ze swych uprawnień, podczas gdy z zasad logiki i doświadczenia życiowego należy wnioskować przeciwnie,

11. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 233 §1 k.p.c., przez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, iż skoro powód przebywając na sali restauracji nie był ubrany jak kucharz (w fartuch etc.), nie był on zatrudniony jako kucharz, podczas gdy z zakresu wykonywanych czynności (kucharz, menedżer obsługujący komputer) nie można wnioskować o podstawie prawnej tychże czynności (stosunek pracy czy cywilnoprawny); co więcej, powód wyjaśniał, iż podczas obecności na sali restauracji (poza kuchnią) nie mógł być ubrany „jak kucharz” czyli w strój ochronny kucharza albowiem zabraniają mu tego przepisy tzw. minimum sanitarnego,

12. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 227 k.p.c w zw. z art. 217 §1, 2 i 3 k.p.c., przez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie jako świadków M. G. i W. G. i przyjęcie, iż w spornym okresie nie bywali oni w restauracji, podczas gdy z oświadczenia powoda wynika, iż bywali oni w restauracji w tym okresie, poza tym powód ze swą rodziną dzielił przeżyciami i faktami związanymi ze swą sytuacją zawodową więc osoby te miały i mają także informacje o rodzaju stosunku prawnego łączącego powoda i pozwaną (świadkowie: ciotka pozwanej J K. i sąsiadka pozwanej S. M. zostali dopuszczeni, choć ich wiedza o sprawie także wynikała jedynie z rozmów z powodem i pozwaną),

13. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 227 k.p.c w zw. z art. 217 §1, 2 i 3 k.p.c., przez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie jako świadka S. S., podczas gdy - jako współpracownik czy też ewentualny wspólnik pozwanej - dysponowała ona informacjami w zakresie rodzaju stosunku prawnego łączącego powoda i pozwaną.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o dopuszczenie dowodu z akt postępowania karnego toczącego się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi VI Wydział Karny (sygnatura akt VI K 1042/13): dowodu z opinii biegłego psychiatry,

dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczność stanu psychicznego i psychologicznego powoda po wypadku, na podstawie art. 368 §1 pkt 4 k.p.c., nadto o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków: M. G., W. G., S. S., na okoliczność rodzaju stosunku prawnego łączącego powoda i pozwaną.

Ponadto o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i ustalenie istnienia stosunku pracy pomiędzy powodem a pozwaną oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 40.500 złotych tytułem wynagrodzenia za pracę za okres od 2 października 2012 roku do 30 czerwca 2013 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 października do dnia zapłaty. Jednocześnie pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych, jednocześnie oświadczając, że koszty pomocy prawnej za postępowanie apelacyjne nie zostały zapłacone ani w całości ani w części.

W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik strony pozwanej wniósł o oddalenie apelacji strony powodowej w całości, oddalenie zgłoszonych przez powoda wniosków dowodowych, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm prawem przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 18 września 2014 r. pełnomocnik pozwanego cofnął wnioski dowodowe dotyczące załączenia do akt sprawy dokumentacji medycznej z postępowania karnego, natomiast w zakresie przesłuchania świadków podtrzymał zgłoszone wnioski.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 4 listopada 2014 r. strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe z tym, że pełnomocnik powoda cofnął wniosek o przesłuchanie S. S..

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, choć niektóre wywiedzione w niej zarzuty uznać należało za trafne.

W myśl art. 227 kpc przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

Zgodnie z art. 217. § 1 -3 kpc. strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.

Sąd może pominąć zgłoszone wnioski dowodowe lub odstąpić od przeprowadzenia dopuszczonych dowodów, jeżeli okoliczności sprawy zostały już dostatecznie wyjaśnione, tzn. wtedy, gdy chodzi o dowody na okoliczności, które zostały już wyjaśnione zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy (zob. m.in. wyrok SN z dnia 15 października 1999 r., I PKN 316/99, OSNP 2001, nr 5, poz. 151; wyrok SN z dnia 26 września 1966 r., II CR 314/66, OSNC 1967, nr 2, poz. 39). Nie zostaną uwzględnione wnioski dowodowe, jeżeli środkiem dowodowym jest: z mocy ustawy niedopuszczalny (np. art. 259), oczywiście nieprzydatny do stwierdzenia tezy dowodowej lub nie jest możliwy do przeprowadzenia, a także gdy jest oczywiście widoczne, że wniosek dowodowy został zgłoszony jedynie w celu działania na zwłokę (por. art. 217). Zachowało aktualność stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 19 marca 1997 r., II UKN 45/97, OSNAPIUS 1998, nr 1, poz. 24, w myśl którego sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy. Natomiast wyjaśnienie okoliczności spornych następuje wówczas, gdy nie budzą one wątpliwości sądu. Rezultat taki mogą osiągnąć strony w drodze uzgodnienia spornych między nimi okoliczności oraz gdy te okoliczności, na które dowód został powołany, są wyjaśniane z takim wynikiem, który jest zgodny z twierdzeniami strony powołującej ten dowód (wyrok SN z dnia 26 września 1966 r., II CR 314/66, OSNCP 1967, nr 2, poz. 39). Niedopuszczalne jest pominięcie zaofiarowanych środków dowodowych z powołaniem się na "wyjaśnienie sprawy", jeżeli ocena dotychczasowych dowodów prowadzi - w przekonaniu sądu - do wniosków niekorzystnych dla strony powołującej dalsze dowody. Takie bowiem pominięcie jest równoznaczne z pozbawieniem jednej ze stron możliwości udowodnienia jej twierdzeń (orzeczenie SN z dnia 3 października 1950 r., C 223/50, OSNC 1951, nr 3, poz. 72). Pogląd ten potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 września 1966 r., II CZ 314/66. Sytuacja taka nie zachodzi, gdy okoliczności sprawy zostały wszechstronnie i "bez reszty" wyjaśnione, a twierdzenia strony o faktach nie dotyczą faktów istotnych. W sytuacji, gdy okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione, prowadzenie postępowania dowodowego jest nie tylko zbędne, ale i niedopuszczalne. Przesłanka dostatecznego wyjaśnienia sprawy jest rozstrzygająca także w odniesieniu do aspektu ilościowego zgłaszanych środków dowodowych, co z reguły odnosi się do liczby wnioskowanych świadków bądź wniosków o dopuszczenie opinii z kolejnych biegłych.

W ocenie Sądu II instancji, Sąd Rejonowy na gruncie rozpoznawanej sprawy tych reguł nie zastosował. Oddalił wniosek strony powodowej o przesłuchanie świadków M. G. i W. G. na okoliczność charakteru stosunku prawnego łączącego strony, z uwagi na to, iż osoby te to bliscy powoda, którzy nie bywali w spornym okresie w restauracji, a wiedzę o okolicznościach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy mogli posiadać wyłącznie z relacji powoda, podczas gdy dopuścił dowód z zeznań świadków: J. K. ciotki pozwanej oraz S. M. sąsiadki pozwanej w sytuacji, gdy ich wiedza o sprawie także wynikała jedynie z rozmów z powodem i pozwaną. Ponadto wskazać należy, iż oddalenie tych wniosków dowodowych nastąpiło w sytuacji, gdy jak wynikało z rozważań Sądu, ocena dotychczasowych dowodów prowadziła do wniosków niekorzystnych dla strony powodowej powołującej dalsze dowody. Z tych też względów, jak wyżej podniesiono, wskazanego zachowania Sądu Rejonowego nie sposób było potraktować inaczej jak uchybienia, które z uwagi na pozbawienie powoda możliwości udowodnienia zgłoszonych przez niego twierdzeń mogło wpłynąć na wynik postępowania.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy, wobec ponownego zgłoszenia przedmiotowych wniosków w apelacji, postanowił uzupełnić postępowanie dowodowe przesłuchując w postępowaniu drugoinstancyjnym, w charakterze świadków, zarówno W. G. jak i M. G., na okoliczność rodzaju stosunku prawnego łączącego strony i ich wzajemnych relacji.

Podnieść należy, iż w złożonych zeznaniach świadek W. G. wskazał, iż pod koniec października 2012 r. dowiedział się, że syn, który szukał pracy został współnikiem w jakiejś firmie w Ł., pracę tę podjął wykonywał, jako współnik, ale i jako pracownik fizyczny /o8 min 09 s. nagrania protokołu rozprawy/. Zeznał, iż syn pracował m.in. w pizzerii „Czarny pieprz” jako kucharz pracę świadczył do lutego 2013 r. tj. do czasu wypadku jakiego doznał /10 min 54 s. nagrania/. Następnie sprecyzował, iż syn zadzwonił do niego informując, iż uzyskał pracę i jest współwłaścicielem firmy, chodziło o pizzerię. Przyznał też, iż nie znał szczegółów zawartej przez niego umowy i nie wiedział czy komuś podlegał /12 min 11 s nagrania/.

Z kolei świadek M. G. podała, że jak była z córką w szpitalu, to powód po nie przyjechał i wspólnie pojechali do pizzerii, wówczas powód otworzył im drzwi kluczem /13 min 55 s nagrania/. Podczas pobytu w pizzerii odniosła wrażenie, że powód zwracał się do pani A. słowem „szefowa”/16 min 01 s. nagrania/. Podniosła też, że nie знаła treści łączącej stron umowy, nie wnikała w nią, powód mówił zaś, że dostał propozycję pracy w Ł., że będzie pracował jako kucharz, jak przyjeżdżał do dzieci to mówił, że ma pracę. /17 min 42 s nagrania/.

Zgodnie z art. 233 § 1 kpc. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku. W ocenie Sądu Okręgowego skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego /por. wyrok SN z 6.11.2003 r. II CK 177/02 niepubl./. Dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne /post SN z 23.01.2001 r. IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27.09.2002 r. II CKN 817/00/.

W ocenie Sądu Okręgowego zeznania ww. świadków ostatecznie nie podważyły prawidłowości ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie oraz wniosków wywiedzionych przez Sąd I instancji, co do niepracowniczego charakteru zatrudnienia powoda. Wręcz przeciwnie zeznania W. G. wskazują wprost, iż zaskarżone rozstrzygnięcie odpowiada prawu a powód aż do wytoczenia powództwa sam traktował swoje zatrudnienie jako niepracownicze, czuł się bowiem współnikiem firmy, w której pracował. Zdaniem Sądu II instancji już w świetle powyższego wszystkie twierdzenia apelacji uznać należy za nieuprawnione. Niemniej jednak są one bezzasadne także z uwagi na inne okoliczności wskazane poniżej.

W szczególności nie sposób zgodzić się ze skarżącym, iż w świetle całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nieprawidłowym jest uznanie, że powód był współnikiem pozwanej, nie ubiegał się o zatrudnienie przez pozwaną w ramach stosunku pracy, ani nie wyraził woli nawiązania stosunku pracy, że mógł wnieść wkład w postaci pracy własnej i doświadczenia podczas, gdy nie zostało ustalone jakiego typu miała być to spółka.

Odnosząc się do powyższego podnieść należy, iż w tym przedmiocie w apelacji zostały przytoczone wybrane fragmenty wypowiedzi powoda, świadków, jak i poszczególne okoliczności o treści dla niego korzystnej. Jest to jednak potraktowanie zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wybiórczy, to jest z pominięciem pozostałego - nie wygodnego lub nie odpowiadającego wersji zdarzeń przedstawionych przez powoda. Fragmentaryczna ocena materiału nie może zaś dać pełnego obrazu zaistniałych zdarzeń. Zadaniem Sądu Rejonowego było przeprowadzenie całościowej oceny zebranego w sprawie materiału, ponieważ tylko taka mogła dać pełny obraz spornych okoliczności.

W myśl art. 22 § 1 kp., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 art. 22 kp jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy (art. 22 § 1¹ kp). Nie jest przy tym dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy, określonych w § 1 art. 22 kodeksu pracy (art. 22 § 1² kp). Przy tym, jak zauważa się w

orzecznictwie sądowym, stosunek pracy to więź prawna o charakterze dobrowolnym i trwałym, łącząca pracownika i pracodawcę, której treścią jest obowiązek osobistego wykonywania pracy określonego rodzaju przez pracownika pod kierownictwem, na rzecz i na ryzyko pracodawcy oraz obowiązek pracodawcy zatrudnienia pracownika przy umówionej pracy i wypłacanie mu wynagrodzenia za pracę (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie III AP 10/96, Apel.-Lub. 1997/2/10, Lex nr 29672).

W ocenie Sądu Okręgowego tych cech charakterystycznych typowych dla stosunku pracy, wskazując na więź prawną łączącą go z pozwaną, powód nie udowodnił. Zaznaczyć należy, iż w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ocenionego logicznie powód nie świadczył pracy podporządkowanej. Jak wskazuje zgromadzony w sprawie materiał dowodowy powód nie miał strictly określonych godzin pracy, nie podpisywał list obecności, nie usprawiedliwiał nieobecności, a wykonując pracę szefa kuchni – menagera posiadał wolność decyzyjną wskazującą na wykonywanie pracy na własne ryzyko w charakterze wspólnika. O takim charakterze pracy powoda zeznawali zarówno strona pozwana, jak i powołani przez nią świadkowie – księgowa, sąsiadka pozwanej, jej ciotka, niedoszła współpracowniczka, ale i ojciec samego powoda W. G., bezpośrednio powołując się na przedstawioną przez syna relację. W świetle zeznań tych osób powód był wspólnikiem firmy, ale i wykonywał czynności kucharza, menagera i pracownika fizycznego. W ocenie Sądu powyższe nie stoi w żadnej sprzeczności. Osoby wykonujące pracę na własny rachunek niejednokrotnie nie podejmują tylko i wyłącznie czynności decyzyjnych, ale i świadczą pracę jak każdy inny „szeregowy pracownik”. Nieistotnym jest przy tym, iż część świadków w tym pracownicy pozwanej wskazywali na rzekomo pracownicze zatrudnienie powoda w – oparciu o umowę o pracę. Jak słusznie, wskazał Sąd Rejonowy wiedza tych osób w spornej kwestii miała charakter szczątkowy, niejednokrotnie wynikający z domysłów czy sprzecznych okoliczności. Z tych też względów ich relacje w tym przedmiocie nie mogły stanowić ustaleń w sprawie. W procesie nie dowiedziono, iż wskazane osoby czerpały swe informacje, podobnie jak ojciec powoda, księgowa pozwanej, jej sąsiadka i ciotka, bezpośrednio od stron. Dlatego ich twierdzenia w tym przedmiocie, jako przepełnione dużą dozą subiektywizmu, słusznie zostały pominięte.

O zatrudnieniu powoda nie przesądza też fakt, iż szukał on pracy w charakterze kucharza – szefa kuchni, czemu dał wyraz w ogłoszeniu o pracę. Chęć zatrudnienia się w oparciu o taką czy inną podstawę, w zestawieniu z materiałem dowodowym potwierdzającym decyzję powoda o podjęciu współpracy przy prowadzeniu firmy w oparciu o kontrakt cywilnoprawny, nie przesądza bowiem słuszności żądań pozwu.

Także fakt przedstawienia powoda na spotkaniu Wigilijnym jako przyszłego wspólnika nie może dziwić. Skoro bowiem powód dopiero zabiegał o środki na otwarcie wspólnej z pozwaną działalności, oficjalnie nie mógł być ani wspólnikiem ani pracownikiem. W tym kontekście brak podpisania z powodem jakiegokolwiek umowy znajduje logiczne uzasadnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób też stwierdzić pracowniczego charakteru zatrudnienia powoda w oparciu o przywołane powyżej zeznania jego byłej żony M. G.. Zdaniem Sądu ww. nie dysponowała praktycznie żadną wiedzą na temat podstawy prawnej świadczenia pracy przez powoda - co z resztą sama przyznała. Co za tym idzie jej wyjaśnienia nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Co prawda ww. podniosła, iż powód mówił, że ma pracę jako kucharz w Ł., lecz okoliczność ta sama w sobie, wobec możliwości wykonywania pracy także w oparciu o stosunek cywilnoprawny, nie przesądza słuszności twierdzeń apelacji. Także fakt, iż powód miał się zwracać do pozwanej per „szefowa” nie może być w sprawie decydujący. Nie znając kontekstu tej wypowiedzi w oparciu tylko o jedno słowo nie sposób bowiem rozstrzygać o relacjach stron. Wobec powyższego zeznania wskazanego świadka nie mogły wpłynąć na wynik rozstrzygnięcia.

Nieistotnym dla wyniku sprawy jest też, jaki charakter miała spółka w ramach, której współpracowały strony i czy istotnie powód mógł wnieść w stosunku do niej wkład w postaci pracy własnej i doświadczenia. Bez znaczenia jest także czy powód miał dostęp do informacji o stanie finansowym restauracji, czy był uprawniony do podejmowania jakichkolwiek decyzji i posiadał stosowne pełnomocnictwa.

Odnosząc się do powyższego wskazać należy – co miał na względzie także Sąd Rejonowy - iż dla ustalenia, że stron nie łączył stosunek pracy nie jest konieczne precyzyjne nazwanie łączącej strony umowy cywilnoprawnej (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2001 r. I PKN 256/00 OSNP 2002/23/564). Wobec tego celem rozpoznania istoty niniejszego sporu dywagacje na temat zasad, na jakich powód mógł wnieść swój wkład w spółkę w postaci pracy własnej i doświadczenia, są całkowite zbędne. W konsekwencji także okoliczność czy powód miał dostęp do informacji o stanie finansowym restauracji czy był uprawniony do podejmowania jakichkolwiek decyzji i posiadał stosowne pełnomocnictwa, nie determinuje faktu bycia współnikiem lub pracownikiem. Na marginesie jedynie wspomnieć należy, iż w ramach podjętej współpracy, strony umowy mogą dowolnie ustalić zakres wykonywanych przez siebie obowiązków i odpowiedzialności, dlatego też brak powierzenia konkretnemu podmiotowi uprawnień w zakresie zarządzania finansami spółki nie oznacza, iż podmiot ten współnikiem nie jest. Wspomnieć również należy, iż w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego powód mógł decydować o kwestiach strategicznych dla funkcjonowania firmy, a mianowicie w świetle korespondencji mailowej k.27 -28 współdecydował o strategii biznesowej – reklamie firmy przez radio, nadto w wyniku jego decyzji, pomimo kłopotów finansowych, wstrzymano się ze sprzedażą lokalu i sprzętów zgromadzonych w restauracji czekając na korzystniejszą ofertę /zeznania S. M. k. 145 /. Z powodem rozmawiano także o strategii marketingowej / zeznania świadka M. J. k. 142-143v./ . Przy czym brak dowodów na to, iż powód podejmował te działania tylko i wyłącznie na skutek powierzenia mu funkcji pracowniczej.

W ocenie Sądu II instancji apelujący w sposób całkowicie bezzasadny próbuje też zdeprecjonować okoliczności zarejestrowania się powoda w charakterze osoby bezrobotnej, ubiegania się przez niego o dofinansowanie na rozpoczęcie własnej działalności, oraz brak skorzystania przez niego z uprawnień pracowniczych związanych z chorobą lub wypadkiem, jako wskazujących na cywilnoprawny charakter jego zatrudnienia.

Mając to na uwadze podnieść należy, iż w świetle zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego bardziej prawdopodobnym jest, że powód zdecydował się być „cichym współnikiem” pozwanej, bowiem nie rejestrując prowadzonej działalności mógł uzyskać środki finansowe z Urzędu Pracy na jej rozpoczęcie. Co znamienne w tym celu zresztą otrzymał przedstawioną w Urzędzie, a udzieloną przez pozwaną i M. Ś., promesę. Gdyby zaś de facto powód był zatrudniony w oparciu o umowę o pracę i to – jak deklaruje - w istocie było jego celem, niewątpliwie także z uwagi na dostęp do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie zatajałby tej okoliczności i nie rejestrowałby się jako bezrobotny bez prawa do zasiłku. W tym stanie faktycznym całkowicie nielogicznym jest bowiem dokonanie rejestracji przez powoda, jako osoby bezrobotnej, pod koniec stycznia 2013 roku podczas, gdy – jak powód twierdził w czasie procesu – w styczniu 2013 roku miał mieć zawartą pisemną umowę o pracę z pozwaną.

Wreszcie, w świetle zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, wobec rzekomego pozostawania w zatrudnieniu, niewytłumaczalnym jest też brak pobrania przez powoda zwolnienia lekarskiego po okresie pobytu w szpitalu. Wobec tragicznej sytuacji w jakiej znalazł się powód, nawet gdyby uznać, iż fakt zatrudnienia nie został formalnie w pisemnej umowie potwierdzony, pobranie zwolnienia lekarskiego celem usprawiedliwienia nieobecności w pracy i uzyskania chociażby spornych świadczeń, byłby całkowicie naturalny. Zaniechania w tym przedmiocie nie sposób tłumaczyć zaś inaczej, jak potwierdzone w postępowaniu dowodowym, pełną świadomością powoda i osób mu bliskich, braku zatrudnienia pracowniczego. Wnioski wywiedzione przez Sąd Rejonowy w tym przedmiocie były więc w pełni poprawne.

Należy również podkreślić, że powód w żaden logiczny sposób nie wyjaśnił w toku postępowania, dlaczego mając (jak wskazywał) zawartą umowę o pracę z pozwaną dokonał rejestracji jako bezrobotny, wystąpił o dofinansowanie na podjęcie działalności gospodarczej czy też nie brał zwolnień lekarskich.

Reasumując, żaden z zarzutów apelacji dotyczących naruszenia prawa procesowego – art. 233 § 1 kpc art. 227 k.p.c w zw. z art. 217 §1, 2 i 3 k.p.c., nie mógł prowadzić do spodziewanych przez skarżącego skutków procesowych. Strony procesu liczyły na prowadzenie wspólnego biznesu, jednakże wobec zakończenia przedsięwzięcia niepowodzeniem, a także wobec tragicznych następstw wypadku jakiego doznał powód, postanowił on zgłaszając sporne roszczenie wykorzystać brak jakichkolwiek pisemnych umów pomiędzy stronami i choćby w taki sposób, w części zrekompensować sobie poniesione straty. Materiał dowodowy oceniony logicznie potwierdził jednak, iż powód

świadcząc pracę w restauracji (...) nie robił tego w oparciu o umowę o pracę, czego miał pełną świadomość. Wobec tego, zgłoszone przez niego żądanie ustalenia istnienia takiego właśnie stosunku nie mogło zostać zaakceptowane. Z tych wszystkich względów brak więc było podstaw do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony powodowej, jako bezzasadną.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję, orzeczono na podstawie art. 102 kpc biorąc pod uwagę trudną sytuację życiową (stan zdrowia i niezdolność do świadczenia pracy), jak i materialną powoda.

Natomiast o zwrocie kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu orzeczono na podstawie § 2, 15 i 16 oraz 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 11ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez Radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.), uwzględniając wartość każdego ze zgłoszonych roszczeń oraz zwrot stawki podatku VAT.